Nr 142 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 25 Czerwca 1926.

Rok XLV.

# NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 15 gr
Nadesłane . . . . . . 35 „
Po kronice . . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

## Na drogach do sanacji gospodarczej w Polsce

Kraków, 23 czerwca.

**Pierwsze po wypadkach majowych posiedzenie Sejmu** przeszło poza drobnymi incydentami naogół **spokojnie,** stwierdzając jeszcze raz słuszność przysłowia: »Z wielkiej chmury mały deszcz«.

Gwoździem posiedzenia było **ekspose ministra skarbu Klarnera,** tem bardziej, że powszechnie było wiadome, iż rząd **domagając się uchwalenia prowizorjum na okres od 1 lipca do 30 września br., postawi przytem kwestję zaufania.**

Minister Klarner podkreślił na wstępie, że z dniem 30 czerwca kończy się **termin konstytucyjny** dla ministra skarbu do czynienia wydatków państwowych w r. 1926. Wobec tego rząd musi uzyskać od ciał ustawodawczych **nowe podstawy** dla dalszej gospodarki budżetowej.

**Budżet na rok obecny** w przedstawieniu **rządowem wykazuje po stronie wydatków 1.730 miljonów, po stronie zaś dochodów 1.528 miljonów.** Ze względu jednak na spadek złotego trzeba się liczyć **z powiększeniem rozchodów.**

Minister stwierdza dalej, że **należy podwyższyć wydatki osobowe,** a to ze tego względu, że **urzędnicy państwowi są niedostatecznie uposażeni.** Dlatego należy sie liczyć z powiększeniem tych wydatków od lipca **o 18 miljonów złotych** w stosunku półrocznym. Ze względu jednak na konieczność ogólnej stabilizacji, **minister zastrzega się co do stosowania w przyszłości jakichkolwiek mnożnych i wskaźników.**

Z powodu spadku złotego trzeba też **większych sum w złotych na pokrycie walutowych zobowiązań zagranicznych,** co w stosunku całorocznym powiększy się o sumę **40 miljonów złotych.**

**W ten sposób całoroczny budżet wydatków wyniesie 1.788 miljonów,** dochody zaś pozostaną na wysokości **1.528 mil. Deficyt** więc wyniesie **260 miljonów złotych.** Dotychczasowe wpływy upoważniają do przewidywania, że **suma dochodów zostanie osiągnięta.**

Przechodząc do sprawy **deficytu** minister określa go jako **różnicę pomiędzy wydatkami i wpływami zwyczajnemi.** Jest to więc deficyt **konsumcyjny** i dlatego bardzo **niebezpieczny.** Wobec tego minister uważa za **niedopuszczalne używanie pożyczek zagranicznych lub krajowych dla wyrównania takiego budżetu, odrzuca również drukowanie pieniądza papierowego na cele budżetu.** Pozostaje więc, zdaniem ministra, dla zrównoważenia budżetu tylko **oszczędność w wydatkach i powiększenie dochodów.** Oszczędności jednak nie mogą być dokonywane kosztem wydatków produkcyjnych.

P. Klarner podkreśla dalej z naciskiem, że będzie stał wytrwale na stanowisku, aby **nie obciążać obywateli podatkami ponad ich zdolność płatniczą.** Zamożność państwa zależy od dobrobytu obywateli, a Polska ma dużo szans, aby ten dobrobyt stworzyć. Właściwe źródła oszczędności leżą **w uproszczeniu i potanieniu administracji,** jak również we właściwem budżetowaniu gospodarki **samorządowej.**

Jednocześnie z dążnością do ograniczenia wydatków trzeba starać się **o powiększenie dochodów państwowych z własnych przedsiębiorstw** i w tym celu minister skarbu powinien posiadać **niezwłocznie** środki, któreby mu pozwoliły zapobiec dalszemu powiększeniu deficytu i umożliwiły pokrycie niedoboru pierwszego półrocza jeszcze w roku bieżącym. Ustawa o prowizorjum, którą rząd przedkłada, przewiduje częściowo te środki. Do nich należy **powiększenie dochodów z podatków i opłat o 10 proc.,** następnie **możność podniesienia ceny na spirytus, zwaloryzowania skali opłat celnych i podniesienie wymiaru podatku majątkowego.** Wszystkie te środki minister pragnie wykorzystać **niezwłocznie i równorzędnie.**

Poza równowagą budżetu, którą musimy osiągnąć, stoi przed nami **walka z kryzysem gospodarczym i opanowanie przesilenia walutowego.** Przedewszystkiem należy ustabilizować złotego, chociażby **na tym poziomie, jaki obecnie posiada.** Polska ma wielkie widoki zapewnienia sobie dobrego pieniądza, gdyż nie **jest obciążona wielkiemi długami państwowemi.** Stabilizacja więc zależna jest przedewszystkiem **od zaufania społeczeństwa do własnego pieniądza,** od równowagi budżetowej i **czynnego bilansu płatniczego.**

**Przyczyny braku zaufania widzi p. Klarner w zmienności wewnętrznych warunków politycznych i w kurczeniu się rezerw Banku Polskiego.** Skutek jest ten, że **waluty obce ulegają tezaurowaniu,** co pociąga za sobą zwiększone ich zapotrzebowanie. Rząd dążył więc będzie **do powiększenia walut rezerw Banku Polskiego przez przyciąganie stezaurowanych walut, zahamowanie drożyzny artykułów pierwszej potrzeby i ich obniżenie, zmniejszenie stopy procentowej i powiększenie konsumcji na rynku wewnętrznym.**

**Walka z tezaurowaniem** prowadzona będzie w dwóch kierunkach: 1) składanie w **P. K. O.** i w bankach rządowych **oszczędności i lokat terminowych w złotych** oraz w złocie, oraz składanie w Banku Gospodarstwa Krajowego **oprocentowanych terminowych wkładów dolarowych.** Uzyskane w ten sposób środki pieniężne przyczynią się do **wzmocnienia emisji banknotów Banku Polskiego,** a przez to do ożywienia życia gospodarczego. Minister zaznacza, że będzie dążył do obniżenia w pierwszym etapie stopy porcentowej w Banku Polskim z 12 na 10 proc., a równocześnie obniży stopę maksymalną **z 24 na 20 proc.,** a następnie co miesiąc **do 18 i 16 proc.** Także kara za zwłokę przy płaceniu podatków zostanie obniżona.

Minister przechodzi następnie do sprawy **obiegu pieniężnego** i stwierdza, że jest **zupełnie niewystarczający,** gdyż wynosi łącznie 882 miljony złotych, a więc **na głowę ludności wypada zaledwie 3 dolary.** Pieniądz ten musi przejść prawie trzykrotnie przez kasy skarbowe i samorządowe, aby pokryć obecne potrzeby budżetowe. Powiększenie obiegu powinno się dokonać za pośrednictwem **Banku Polskiego przez powiększenie jego kapitału akcyjnego.**

Przedewszystkiem jednak należy dążyć do podniesienia naszej produkcji, **zwłaszcza zaś rolniczej.** Jednakowoż dalszy rozwój przemysłu, rzemiosła i zdrowego handlu stanowi również konieczność. Od 10-ciu miesięcy mamy aktywny bilans handlowy, który jest podstawą bilansu płatniczego i który w obecnem ciężkiem położeniu sprawia wielką ulgę. Utrzymanie więc nadal tej aktywności jest **pierwszym warunkiem stabilizacji waluty.**

Minister wyraża wkońcu nadzieję, że **traktat handlowy z Niemcami będzie zawarty,** co pozwoli nam dążyć w twórczej pokojowej pracy do ogólnego uzdrowienia stosunków w Europie.

## Sejm nie przyjął rezygnacji marszałka Rataja

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 23 czerwca. Jak już wczoraj donosiliśmy, Marszałek Sejmu, **Rataj, zgłosił rezygnację** z zajmowanego stanowiska.

Sprawę tę postawiono bez sprzeciwu **na pierwszym punkcie porządku obrad wczorajszego posiedzenia Sejmu.**

Poseł **Dębski** (Piast) postawił wniosek: **„Sejm nie przyjmuje do wiadomości rezygnacji p. Rataja z urzędu marszałka Sejmu“.** Ponieważ regulamin nie dopuszcza dyskusji nad takim wnioskiem, przeto też przystąpiono bezzwłocznie do głosowania. **Wniosek p. Dębskiego przeszedł,** przyczem za **wnioskiem** głosowały: **„Piast“, P. P. S, Koło Żydowskie, Klub Pracy i część mniejszości słowiańskich,** przeciw zaś wnioskowi **Z L. N., Ch D, N. P. R., Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie.** Posłowie **niemieccy wstrzymali się od głosowania.**

Zawiadomiony o wyniku tego głosowania, marszałek Rataj wystosował do wicemarszałka Daszyńskiego następujące pismo:

„Warszawa, 22 czerwca 1926 r. Panie Marszałku! **Wynik głosowania nad wnioskiem** i nieprzyjęcie mojej rezygnacji z urzędu marszałka Sejmu **umacnia mnie w pierwotnej mojej decyzji.** Rząd może się opierać na większości kilku albo kilkunastu posłów, **marszałek, jeżeli ma spełniać swoje trudne zadania,** zwłaszcza w Sejmie tak **rozbitym,** jak nasz, **musi mieć poparcie, jeżeli nie całości Sejmu, to ogromnej jego większości.** Wobec tego **podtrzymuję moje zrzeczenie się** i proszę p. Marszałka o postawienie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sprawy wyboru mojego następcy. Łączę wyrazy wysokiego poważania.

M. Rataj“.

## Możliwość ponownego wyboru pos. Rataja na marszałka Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca. **Ponowna rezygnacja marszałka Rataja stawia Sejm w bardzo trudnem położeniu.**

**Nieznaczną większość głosów, jaką oddano** wczoraj podczas głosowania, tłomaczą przywódcy prawicowi tem, **że nie było jasnego porozumienia co do terminu,** kiedy rezygnacja marszałka Rataja wejdzie na porządek obrad. **Prawica była, jak utrzymują, poprostu zaskoczona zarządzonem głosowaniem i nie wiedziała, czy ma wstać, czy też siedzieć.**

Na **piątek** wyznaczony jest **wybór marszałka.** Ponieważ ani **kandydatura** prawicowa, ani lewicowa nie mają widoków powodzenia, zaś *z łona „Piasta“ nie będzie wysunięta żadna* **inna kandydatura,** przeto Izba stanie przed koniecznością oświadczenia się **raz jeszcze za marszałkiem Ratajem.**

## Kandydaci na marszałka Sejmu

**Warszawa,** 23 czerwca. (AW). Na następcę marszałka Rataja, gdyby ten nie zgodził się na ponowne wysunięcie jego kandydatury, wymieniani są posłowie: **Głąbiński i Zdziechowski** ze Z. L. N., **Chaciński** z Ch. D., **Dębski** z „Piasta“, **Thugutt i Daszyński z lewicy.** Mniejsze szanse posiadać będą przy wyborze kandydaci bardziej skierowani na prawo lub lewo.

## Trudności utworzenia gabinetu Brianda

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Paryż,** 23 czerwca. Dzienniki zapewniają, że **gabinet Brianda będzie utworzony w ciągu dzisiejszego przedpołudnia.**

Po **odmówieniu przez Poincarego i Doumera** objęcia teki finansów, **Briand** zaprosił na naradę **Caillaux,** aby mu zaproponować tę tekę. **Caillaux** miał się zgodzić na jej objęcie, podobno jednak **zażądał równocześnie stanowiska wiceprezesa w gabinecie.**

W ten sposób gabinet Brianda miałby **zabarwienie silnie lewicowe.**

Z innej strony podają, że **Briand ma sam objąć tekę finansów** i sprawować ten resort **przy pomocy rzeczoznawców.**

Obie powyższe kombinacje mogą jednak w ostatniej chwili **rozbić się, a to udaremniłoby utworzenie gabinetu.**

Jak podaje „Quotidien“, **Painleve odmówił kategorycznie objęcia teki w każdym gabinecie, w którymby zasiadał Poincare.**

## Groźba wojny celnej między Węgrami a Czechosłowacją

**Wiedeń,** 23 czerwca. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Budapesztu, że poważne koła węgierskie **uważają wojnę celną między Węgrami a Czechosłowacją za nieunikninoną. Naprężone stosunki gospodarcze** między Węgrami a Czechosłowacją wyzyskiwane są już teraz przez przemysłowców zagranicznych tem bardziej, że **kupcy węgierscy unieważnili znaczne zakupy w Czechosłowacji.**

Przemysłowcy **belgijscy** interesują się eksportem towarów szklanych do Węgier. Również **niemieccy** przemysłowcy tekstylni zasypują Węgry ofertami. **Austrjaccy** przemysłowcy chcą również skorzystać z naprężenina między oboma krajami.

## Reorganizacja ministerstwa spraw wewnętrznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca. Projekt reorganizacji ministerstwa spraw wewnętrznych będzie przedmiotem obrad Rady ministrów w tym tygodniu. **Wydział prasowo-widowiskowy ma być zwinięty,** a agendy jego przekazane departamentowi politycznemu.

## Narady sztabowe polsko-rumuńskie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca. W poniedziałek przybyli tu trzej wyżsi oficerowie rumuńskiego sztabu generalnego z pułkownikiem **Dmitrescu** na czele, celem narad, które odbywają się perjodycznie pomiędzy sztabem rumuńskim i polskim.

## Sprawa monopolu tytoniowego w Gdańsku

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Gdańsk,** 23 czerwca. Przeciwnicy wprowadzenia monopolu tytoniowego na terenie wolnego Miasta, **na znak protestu** przeciw podniesieniu podatku od wyrobów tytoniowych o 150 procent, **zorganizowali zamknięcie przez jeden dzień wszystkich składów i fabryk tytoniowych.** W dniu tym odbędzie się trzecie czytanie projektu tej ustawy, jako przejściowej formy, do zaprowadzenia monopolu tytoniowego.

## Niemcy zabiegają o zwrot skonfiskowanych okrętów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Hamburg,** 23 czerwca. B. kanclerz, dr **Kuno,** udaje się do Stanów Zjednoczonych, aby z rządem amerykańskim pertraktować o zwrócenie Niemcom ich majątków, skonfiskowanych w czasie wojny, w pierwszej linji **skonfiskowanych okrętów.**

## Konserwatyści angielscy przeciw sowietom

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Londyn,** 23 czerwca. Jak słychać, w związku z rozpoczynającą się w piątek w Izbie gmin dyskusją nad stosunkiem do Rosji, grupa konserwatywna zgłosiła rezolucję, stwierdzającą, że Izba gmin **potępia działalność znajdujących się w Anglji organizacyj sowieckich, pracujących dla przewrotu i wyraża nadzieję, że rząd angielski zaprzestanie utrzymywania z rządem sowieckim stosunków handlowych.**

# Krzak róży

**Tłomaczenie z francuskiego.**

(Ciąg dalszy). 2

— To dziwne! Zdawało mi się, że znam wszystkich rycerzy, bywających u dworu, a jednak dostrzegam tu kogoś, czyjego nazwiska nie umiałabym wymienić. O! to ten, który w tej chwili odrzuca piłkę hrabiemu de Briare, ten z czerwonem piórkiem u kołpaka. Jest tak piękny i gra tak zręcznie, iż nie mogę pojąć, jak mogłam dotąd nie zwrócić na niego uwagi.

— Doprawdy? To mój mąż, pan d'Elbène. Chciałam właśnie ci go pokazać. Uprzedziłaś mnie...

Stłumione „ach“ było jedyną odpowiedzią ze strony hrabiny, która przez chwilę nie odwracała oczu od widowiska. Być może, że istotnie mistrzowska gra zapaśników przykuła całkowicie jej uwagę, a może nie śmiała już w tej chwili spojrzeć w oczy przyjaciółce. Owo proste „ach“ może winno było zrodzić niepokój w sercu pani d'Elbène, młoda kobieta tak była jednak zajęta rozmową, że nie zwróciła na nie uwagi. Zapewniała w tej chwili właśnie hrabinę, że pan d'Elbène był nietylko najlepiej wychowanym człowiekiem na świecie, lecz także najtkliwszym i najstalszym małżonkiem. Ona zresztą odpłacała mu wzajemnością i wolałaby umrzeć na miejscu, niż zawieść zaufanie tego niezwykłego człowieka.

Hrabina nie umiałaby powiedzieć, czy słowa te sprawiły jej więcej bólu czy radości. Jedno tylko zrozumiała dokładnie — to mianowicie, że pan d'Elbène był czarującym człowiekiem. Uznała także, że miłość, która nagle rozgorzała w jej sercu, była rzeczą prostą, naturalną i niemal konieczną. Ujrzała go dopiero przed kilkunastu minutami, a miała wrażenie, że kocha go od wieków.

Po rozegraniu partji, panowie de Briare i d'Elbène weszli na galerję, by powitać żony, śledzące ku ich wielkiemu zdziwieniu razem i zatopione w żywej rozmowie. Po raz pierwszy może w życiu hrabina nie starała się zabłysnąć dowcipem i żywością umysłu. Z wysiłkiem hamowała wzruszenie, nie pozwalając oczom szukać postaci pana d'Elbène, oczom, które już tęskniły za jego widokiem i pragnęły tak bardzo pozyskać nad nim władzę. Za to mogła bez obawy poić się dźwiękiem głosu rycerza. — Szczęście tej chwili pochłonęło ją tak dalece, że mąż musiał zwrócić jej delikatnie uwagę na nadmiar obojętności, okazywanej jego przyjacielowi. Aby naprawić swoją niezręczność, a może pod wpływem jakieś tajemnej myśli, hrabina ożywiła się niezmiernie. Z rozbłysłemi oczyma i z niewymownym wdziękiem zadecydowała, że należałoby uczcić w jakiś sposób tę chwilę spotkania.

— Pragnę, moi panowie — rzekła — abyście na znak naszej przyszłej przyjaźni, wymienili ze sobą rękawiczki. Jakto? Do tej chwili nie przyszło nam wcale na myśl, że noszenie barw własnych żon tchnie drobnomieszczańfstwem? Czas to zmienić! Odtąd pan de Briare będzie oddanym przyjacielem pani d'Elbène i będzie nosić jej inicjały — ufam też, że pan d'Elbène wyrządzi mi ten zaszczyt i nie pogardzi rękawicą, znaczoną mojemi literami.

Wszyscy chętnie i radośnie przyjęli tę propozycję. Panowie de Briare i d'Elbène dokonali śmiejąc się, zamiany, a hrabina ujrzawszy swój inicjał na ręku rycerza, który tak nagle i niepodzielnie zawładnął jej sercem, z trudem opanowała radość na myśl, że oto odniosła pierwsze zwycięstwo.

* * *

W ciągu kilku następnych tygodni hrabina usiłowała zdobyć serce pięknego rycerza, ale wszystkie jej wysiłki były daremne. Pan d'Elbène wprawdzie przestrzegał wobec niej praw ścisłej kurtuazji, ale nawet drobne galanterje, które jej okazywał raniły dumę hrabiny, czuła bowiem, że nie są one podyktowane uczuciem. Ilekroć miała wrażenie, że jest na drodze do wydarcia mu bodaj najmniejszej oznaki tkliwości — on zamykał się zawsze w zimnem i surowem milczeniu, pełnem powagi. Pani de Briare wyczerpała wkrótce wszystkie środki, jakiemi rozporządza piękna kobieta, chcąca wykazać mężczyźnie, że mu jest życzliwa. Kochała jednak głęboko i szczerze, przeto postępowanie jej było zawsze nacechowane nieśmiałością i obawą, by go nie zrazić zbytkiem natarczywości. Lękała się także, że wkońcu jej postępowanie obudzi czujność pana de Briare, lub pani d'Elbène. Czuła na sobie ich spojrzenia ilekroć na jakimś spacerze, czy balu, znalazła się u boku rycerza. Stały się one dla niej ciężarem nie do zniesienia, a w duszy jej zrodziła się głęboka nienawiść do tych dwojga.

Z początkiem wiosny dwór przeniósł się do Fontenaibleau. Pani de Briare miała nadzieję, że pomnożenie zabaw i stąd wynikająca większa swoboda, posuną naprzód jej sprawy serdeczne. Poznała istotnie po nieomylnych objawach, że pan d'Elbène odczuwa w jej obecności pewien niepokój i postanowiła działać otwarcie. Właśnie obchodzono nader uroczyście zaślubiny jednej z cór Francji. Pani de Briare miała któregoś wieczoru przedstawiać boginię Wenus w mitologicznym obrazie, w którym pan d'Elbène odgrywał rolę Adonisa. Hrabina wyglądała prześlicznie, a poezję, której ją nauczył Ronsard, wypowiedziała z takim ogniem, że pan d'Elbène zadrżał, jakby otrzymał cios w piersi i przez dłuższą chwilę nie mógł się zdobyć na wyrecytowanie odpowiedzi. Dwór cały zauważył jego zmięszanie.

Po skończonem przedstawieniu pan d'Elbène pochwycił dłoń hrabiny i pociągnął ją za sobą w głąb ogrodu, oświetlonego kolorowemi lampionami. Serce hrabiny wezbrało szaloną radością, towarzysz jej jednak był poważny i dziwnie milczący. Dopiero znalazłszy się w obrębie zielonej altany, rzekł, patrząc na nią z bolesną czułością:

— Pani! Postanowiłem się zwrócić do ciebie z prośbą, jakiej zapewne nigdy nie słyszała kobieta tak piękna i tak godna miłości, jak ty pani. A jednak ja błagam cię, byś zechciała nie mącić ni mego ni swego spokoju. Poślubiłem panią d'Elbène wskutek wzajemnego pociągu, którego nie osłabiło całoroczne pożycie. Nie chciałbym jej sprawić najlżejszego cierpienia, pan de Briare w dodatku jest moim serdecznym przyjacielem. Miałbym wstręt do siebie, gdybym zawiódł jego zaufanie. Cenię tak wysoko honor, że bez wahania wyrwałbym z serca wszelkie sprzeczne z nim uczucie. Nie wątpię, że pani podziela moje poglądy... Dlatego błagam cię, nie stwarzaj położenia, któregobyśmy oboje mogli potem żałować.

Łzy bólu i gniewu, łzy z trudem powstrzymywane, błysnęły w oczach pani de Briare.

— Och! — szepnęła — Czyż więc poznanie pana ma się stać dla mnie przekleństwem niebios? Czyż czczy pozór honoru ma zwyciężyć i zmusić nas do wyrzeczenia się miłości, w której niemasz nic grzesznego?

Nie mogła mówić dalej, ponieważ tuż kolo altany rozległ się jakiś szmer. Pan d'Elbène wyszedł pospiesznie i ujrzał hrabiego, stojącego w cieniu krzewów.

— Wszystko słyszałem — rzekł rycerz, ujmując ramię przyjaciela — chcę to jednak ukryć przed żoną, by jej oszczędzić upokorzenia; dlatego obaj musimy zataić to spotkanie... Pragnę tylko powiedzieć ci, że z rozmowy waszej nie dowiedziałem się niczego, czegobym nie domyślał się poprzednio. Przyjdź wkrótce do mnie, byśmy mogli zastanowić się, w jaki sposób ocalić naszą przyjaźń i nasz spokój.

* * *

Nazajutrz królowa poruczyła kawalerowi d'Elbène pewną misję, która skłoniła go do natychmiastowego wyjazdu do Szkocji. Małżonka towarzyszyła mu i w tej podróży, przed wyjazdem jednak prosiła panią de Briare o przesyłanie jej od czasu do czasu pewnych artykułów mody, rękawiczek, pachnideł i tym podobnych drobiazgów, które nabyć można jedynie w Paryżu u Włocha Réné, dostawcy królowej,

(Dok. nast.).

# Z Sejmu

## ODESŁANIE PROWIZORJUM BUDŻETOWEGO W KOMISJI.

Warszawa, 23 czerwca.

Wznowienie w dniu wczorajszym sesji wywołało silne zainteresowanie w kołach politycznych. Posłowie przybyli w dość licznym komplecie. Lożę prasową i galerję wypełniły się szczelnie publicznością.

Posiedzenie otwarto o godz. 4.15. Na ławach ministerjalnych zasiedli wszyscy ministrowie z prezesem Rady ministrów Bartlem na czele, **oprócz ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego.**

Posiedzenie otworzył wicemarszałek **Daszyński**, który następnie oznajmił Izbie o zmianach, jakie zaszły w rządzie, **o wniesieniu przez rząd i wycofaniu ustawy o zawieszeniu praw obywatelskich**, oraz o wnioskach o wydanie sądom kilku posłów. Poatem rząd prosi Sejm **o wycofanie szeregu ustaw**, między innemi **noweli do ustawy o zaopatrzeniach emerytalnych** funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych, noweli o zaopatrzeniu **emerytalnem ministrów**, noweli do ustawy **o uposażeniach funkcjonarajuszy**, nowcli do ustaw o **krzyżach zasług i Orderu Odrodzenia Polski**, o godłach, znakach, pieczęciach, o podpisach na ustawach państwowych i rozporządzeniach Prezydenta, a przysiędze urzędników, i o ustawie przemysłowej.

**Po nieprzyjęciu przez Sejm rezygnacji marszałka Rataja** minister Klarner wygłosił dłuższe ekspose (które omawiamy w artykule wstępnym), poczem rozwinęła się dyskusja. — Pierwszy przemawia **Głąbiński** (ZLN) oświadczając, że stronnictwo jego nie znając programu politycznego rządu, za **prowizorjum budżetowem głosować nie będzie.** Pos. Zaremba (PPS) uzależnił stanowisko PPS. wobec wniesionego prowizorjum od całego szeregu postulatów. Pos. **Holeksa** (Ch. D.) zapowiedział, że stronnictwo jego ustosunkuje się **rzeczowo do wniesionego prowizorjum.** Pos. Dubanowicz (Ch. N.) wyraził nadzieję, że przedłożony budżet jako konieczność państwową Sejm niewątpliwie uchwali. Pos. **Byrka** (Piast) oświadczył się za odesłaniem prowizorjum do komisji. Pos. **Hartglas** oświadcza, że Koło żydowskie **zajmie krytyczne stanowisko wobec prowizorjum.** Po tem oświadczeniu złożony został wniosek o przerwanie dyskusji, który Izba przyjęła.

**Wynik głosowania przyjęto okrzykami i biciem w pulpity na ławach komunistów i Niezależnej Partji Chłopskiej.** Przewodniczący na posiedzeniu wicemarszałek Daszyński wyklucza na jedno posiedzenie posła **Wojewódzkiego** (Niez. Partja Chł.) i **Warszawskiego** (komunista), poczem zarządza 15 minutową przerwę.

Po przerwie pos. Warszawski zgłosił dwa wnioski, pierwszy wniosek za **odrzuceniem ustawy o prowizorjum budżetowem** i drugi, o **wyrażenie rządowi votum nieufności. Pierwszy wniosek upadł,** głosowali za nim tylko mniejszości narodowe, komuniści i Niezależna Partja Chłopska. Wobec tego nie głosowano już nad drugim wnioskiem jako nieaktualnym, **poczem ustawę w pierwszem czytaniu odesłano do komisji.**

Następne posiedzenie odbędzie się w nadchodzący piątek o godz. 10 rano.

# Projekt „Piasta" nowej ordynacji wyborczej

Warszawa, 23 czerwca.

Zarząd klubu „Piast" uchwalił zgłosić w Sejmie następujący projekt nowej ordynacji wyborczej:

**Art. I. Upoważnia się prezydenta Rzeczypospolitej do wydania w formie rozporządzenia z mocą ustawy nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, na niżej określonych zasadach.**

Art II. Przy wydaniu rozporządzenia, obejmującego nową ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu, obowiązywać będą Prezydenta Rzeczypospolitej następujące zasady:

1) **Liczba posłów nie może przenosić 300, z której 5/6 posłów ma być wybieranych** w okręgach całego obszaru Rzeczypospolitej, zaś **1/6 z list państwowych.**

2) **Liczba senatorów nie może przekraczać 1/4 liczby posłów.**

3) Posłowie wybierani będą w **okręgach jednomandatowych**, a tylko w województwach, względnie w **częściach województw wschodnich**, mieszanych etnograficznie w **okręgach więcejmandatowych.**

4) Miasta o ludności więcej niż 15 tysięcy, mają tworzyć osobne okręgi wyborcze.

5) Ogólna ilość mandatów okręgów wyborczych miejskich, nie może w stosunku do liczby ludności tych okręgów przewyższać ogólnej ilości mandatów z innych okręgów w stosunku do liczby tychże okręgów.

6) W okręgach więcej niż jednomandatowych mają być dopuszczone związki list kandydatów.

7) Wybory mają się odbywać **przez głosowanie na nazwisko indywidualnych kandydatów** (osób), **a nie na numery list.**

8) Kandydaci, którzy nie są **zgłoszeni przez stronnictwo, wykazujące w poprzednim Sejmie conajmniej 15 posłów**, obowiązani są poprzeć swoją kandydaturę **zgłoszeniem, podpisanem przez conajmniej tysiąc wyborców danego okręgu**, lub złożyć kaucję **w wysokości 2 tysięcy złotych w złocie.** Prawdziwość podpisów wyborców na zgłoszeniu winna być sądownie lub notarjalnie **zalegalizowana**, lub przez urzędy gminne potwierdzona. Złożone przez kandydata 2 tys. zł. w złocie przypada **na rzecz skarbu państwa, jeżeli kandydat nie uzyskał conajmniej tysiąca głosów.**

Art. III. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV. Wykonanie tej ustawy porucza się prezesowi Rady ministrów, ministrowi spraw wewnętrznych oraz ministrowi sprawiedliwości.

# Krwawe starcie między tłumem a policją

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca. - W Gostyniu rozegrało się wczoraj **krwawe starcie między policją a tłumem.** Starszy posterunkowy, Wiland, zauważył **handlarkę Komorowską, sprzedającą nabiał na chodniku uliczki. Wezwał ją** przeto do pójścia na teren targowiska. Kiedy Komorowska **odmówiła, posterunkowy chciał ją odprowadzić do komisarjatu.** Wówczas Komorowska zaczęła krzyczeć: „Policja bije"! W jednej chwili tłum zbiegł się, a po mieście rozeszła się **pogłoska, że policja zabiła ciężarną kobietę.**

Policjant, widząc to, udał się do komisarjatu, za nim zaś podążył tłum i **przypuścił szturm do zamkniętej bramy komisarjatu. Kiedy tłum obrzucił starostę i komisarza policji kamieniami, ten ostatni wydał rozkaz rozpędzenia tłumu przy użyciu broni. Padło 3 salwy i tłum cofnął się.** Na ulicy **1 zabity i 8 rannych.**

—o—

# KRONIKA

Kraków, 23 czerwca.

## Władysław Mickiewicz o marszałku Piłsudskim

Od osób stojących bardzo blisko rodziny Mickiewiczów w Paryżu, nadeszły do Warszawy szczegóły o ostatnich chwilach ś. p. Władysława Mickiewicza. W relacji tej podany jest między innemi następujący szczegół:

Ostatnie wypadki w Warszawie wywarły na nim (ś. p. Wł. Mickiewiczu) ogromne wrażenie. Pewny był pomyślnego obrotu spraw dla Piłsudskiego i dla ojczyzny. Gdy ktoś w poniedziałek krytykował postąpienie Marszałka, powiedział mu ś. p. Mickiewicz: „Właśnie dobrze, że Piłsudski rządzi, a nie kto inny. On bowiem pomyśli o wszystkiem innem, tylko nie o własnym zysku ni interesie, czego o jego przeciwnikach nie można powiedzieć".

## Trzydziestolecie lektoratu

W sobotę, w sali seminarjum j. angielskiego w Collegium Novum grono dawniejszych i obecnych uczniów i uczenic prof. Michała Henryka Dziewickiego zgotowało mu serdeczną owację z powodu 30-lecia jego działalności jako lektora j. angielskiego w Uniw. Jag. B. uczeń jubilata, prof. R. Dyboski, w dłuższem przemówieniu po angielsku uczcił zasługi jubilata jak pedagoga i złożył hołd jego charakterowi. Po przemówieniu asytenta seminarjum wręczono p. Dziewickiemu jako podarunki uczniów, jego portret olejny pędzla p. Żurawskiego oraz artystycznie wykonany adres z kilkudziesięciu podpisami.

Jubilat w odpowiedzi roztoczył przed słuchaczami garść wspomnień ze swej długoletniej działalności nauczycielskiej.

## O przedłużenie terminu egzaminów według starego systemu

Z Warszawy donoszą:

Sejmowa komisja oświatowa omawiała nowelę do ustawy o szkołach akademickich, dotyczącą przedłużenia terminu egzaminów końcowych według tak zwanego starego systemu. Zgodzono się przedłużyć ten termin z dnia 15 września 1926 r. na czas do 31 grudnia 1926 r.

## Bójka krzesłami w Radzie miejskiej

Z Inowrocławia donoszą:

Na posiedzeniu rady miejskiej, w sprawie bezrobotnych, doszło między radnymi NPR i PPS do gwałtownej i kilkudziesięcio-minutowej bójki.

Gdy radny Borowicz z NPR krytykował akcję PPS, radny Juszczak z PPS podbiegł do Borowicza i schwyciwszy go, uniemożliwił mu dalsze przemawianie. Wówczas radny Kaczorowski rzucił krzesłem w ławy PPS, co stało się hasłem od obrzucania się wzajemnego radnych krzesłami, w czem wkońcu wzięła udział także galerja.

Ostatecznie przewodniczący zmuszony był zawiesić obrady i opróżnić galerję przy pomocy policji.

## „Cudowny" lekarz pigułkami z ziemi

Z Rzymu donoszą:

Ksiądz Garosado, którym w ostatnich czasach zajmowano się często z powodu jeog „cudownych" kuracyj pigułkami z ziemi, został przez biskupa miasta Pezzucli zasuspendowany „a divinis", z zagrożeniem interdyktem.

## Międzynarodowy kongres prasy

Z Filadelfji donoszą iskrowo:

Otwarto tu międzynarodowy kongres prasy. przewodniczącym kongresu wybrany został Woodbridge.

UROCZYSTA AKADEMJA ku czci prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się staraniem komendy miasta dla garnizonu krakowskiego w Domu Żołnierza Polskiego, ulica Lubicz, w sobotę, 26 bm., o godzinie 6 wieczorem ze współudziałem pułkownika s. g. Augustyna (zagajenie), prof. W. Rutkowskiego (odczyt), prof. Grodzickiej i Bladowskiej (fortepjan), art. op. Troskiewiczowej (śpiew), poety Gałuszki (autorecytacja), chóru podoficerskiego pod batutą prof. Koniora i orkiestry 20 p. piechoty pod kierunkiem kapelmistrza Szrayera. Wstęp dla osób cywilnych za zaproszeniami.

JULIEN LUCHAIRE W KRAKOWIE. W najbliższych dniach przybywa do Krakowa Julien Luchaire, dyrektor paryskiego Instytutu współpracy umysłowej, wybitna osobistość w świecie naukowym, celem zwiedzenia naszego miasta i zapoznania się ze światem naukowym krakowskim. P. Luchaire wygłosi odczyt na temat: „La coopération intellectuelle internationale" w auli uniwersytetu Jagiellońskiego w piątek, 25 bm., o godzinie 6 wieczorem. Wstęp na odczyt wolny.

WYCIECZKA WĘGIERSKA W KRAKOWIE. W pierwszych dniach lipca przyjedzie do Polski grupa klubu węgierskiego „Patria", składająca się z wybitnych literatów, dziennikarzy i artystów. Według dotychczasowego programu, goście węgierscy zabawią w Krakowie przez dwa dni. — W celu przyjęcia zostanie powołany osobny komitet.

ROZSZERZENIE RUCHU TELEFONICZNEGO Z NIEMCAMI. Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje, że od dnia 25 bm. zaprowadza się ruch telefoniczny między Będzinem, Białą, Bielskiem, Cieszynem, Częstochową, Dąbrowa Górniczą, Jaworznem, Krakowem, Oświęcimem, Sosnowcem, Szczakową i Trzebinią z jednej strony, a Berlinem, Wrocławiem i szeregiem miast na Śląsku niemieckim z drugiej strony.

W ruchu telefonicznym między Polską a Niemcami dopuszczone są rozmowy zwykłe, pilne abonamentowe między godziną 21 a 9, oraz wezwania do rozmównicy publicznej. Opłata za wezwanie do rozmównicy wynosi 50 cent. we wszystkich relacjach.

EGZEKUCJA ZALICZKI NA POCZET PODATKU PRZEMYSŁOWEGO ZA I. KWARTAŁ 1926. W dniu 15 czerwca b. r. upłynął już odroczony o jeden miesiąc termin płacenia zaliczki za pierwszy kwartał na poczet podatku przemysłowego od obrotu na rok 1926. Zaliczka ta wynosi: na rzecz skarbu dwie piąte części kwoty podatku państwowego, wymierzonego za drugie półrocze 1925 r. i na rzecz samorządu ¼ części wyżej podanych dwóch piątych części podatku, wymierzonego na rzecz skarbu za drugie półrocze 1925 r. Ponieważ Izba skarbowa poleciła urzędom skarbowym przystąpić z dniem 16 czerwca b. r. do przymusowego ściągania tej zaliczki, leży więc w interesie płatników, przed zgłoszeniem się sekwestratora, wpłacić przypadającą sumę do kasy skarbowej i uniknąć w ten sposób kosztów egzekucyjnych, a po 29 czerwca b. r. również i kary za zwłokę.

KARAMBOL NA DWORCU TOWAROWYM W KRAKOWIE. Dzisiaj o godzinie 2.30 rano na dworcu towarowym w Krakowie nastąpiło starcie pociągu przetokowego z grupą wagonów, puszczonych samopas na sąsiednim torze. Skutkiem tego dwa wagony zostało wywrócone, a trzy następne uległy wykolejeniu.

Przyczyną starcia było to, że hamulec przy grupie wozów, puszczonych samopas, nie był w stanie zatrzymać wagonów przed tresownikiem (granica, do której wolno na sąsiednich torach dojeżdżać). Szkoda w uszkodzeniu wagonów stosunkowo nieznaczna, albowiem nawierzchnia nie została uszkodzona. Wypadku w ludziach nie było.

Na miejscu wypadku bezpośrednio jawili się: nadradca Lanota wraz z radcą Pohlmanem i naczelnikiem dworca towarowego Zaufalem.

TOPIELEC. Wczoraj wydobyło z Wisły obok willi Rożnowskich na Dębnikach zwłoki Janiny Żurek, służącej, lat 18 liczącej, która 21 bm. rzuciła się o godzinie 23.15 do Wisły i poniosła śmierć w nurtach rzeki. Powód samobójstwa nieznany.

Z ZEMSTY ODGRYZŁA PRZYJACIÓŁCE — NOS. Zofja Bobrucka, zamieszkała przy ulicy Wita Stwosza 7, z zawodu krawcowa, padła ofiarą zemsty swej przyjaciółki, która w kłótni rzuciła się na Bobrucką i odrgyzła jej koniec nosa. Powodem tej okrutnej zemsty był podobno fakt, że Bobrucka poprzednio zasypała oczy papryką oczy pewnego znajomego owej przyjaciółki.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Władysław Rakowicz, robotnik, zamieszkały przy ulicy Rakowickiej l. 3, w zamiarze samobójczym wypił dzisiaj rano kwasu karbolowego. Pogotowie ratunkowe wypompowało mu żołądek i w ciężkim stanie przewiozło go do szpitala.

TRZY WŁAMANIA. Do mieszknia Moryca Knopfa, kupca, zam. przy ulicy Librowszczyzna l. 8, włamali się, jak zwykle, niewyśledzeni sprawcy i skradli garderobę, wartości 200 złotych.

Podobnej kradzieży dokonano na szkodę Henryka Rozmarynowskiego przy ulicy Studenckiej, gdzie wyrządzono szkodę na 1.200 złotych.

Wreszcie doniesiono do tutejszej ekspozytury śledczej, że włamano się do mieszkania Izaaka Wellmana w Wieliczce i skradziono bieliznę, wartości 2.000 złotych.

WYCIECZKĘ DO SALIN W WIELICZCE urządza 3 lipca Związek zawodowy pracowników umysłowych. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Związku.

# Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 22 czerwca.

(Z przed trybunału sędziów przysięgłych: Na karę śmierci. — Zasądzenie komunisty)

W czasie obecnej kadencji sędziów przysięgłych odbyła się w naszem mieście sensacyjna rozprawa karna przeciw Adamowi Bieniaszowi o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Rozprawie przewodniczył s. o. Jachna, wotowali ss. oo. Hora i Siedlecki, oskarżał prokurator dr Mueller, bronił adwokat dr Zaremba.

Według aktu oskarżenia, w dniu 18 grudnia 1924 roku w Strarzeczinie około godziny 6 wieczorem został ś. p. Władysław Persak postrzelony kulą karabinową w mieszkaniu swego teścia, Wojciecha Dybowskiego, u którego mieszkał. Sprawca oddał strzał z podwórza przez okno w chwili, gdy Persak zapalał papierosa od ognia w piecu. Sprawca dobrze widział Persaka, gdyż okno było niezamknięte; to też mierzył w okolicę serca i piersi. Ś. p. Persak odniósł ranę w lewą pierś, a przewieziony do Krakowa, zmarł w szpitalu.

O popełnienie tej zbrodni padło natychmiast podejrzenie na Adama Bieniasza, a to z następującego powodu:

Na kilka tygodni przed morderstwem przyszło między Bieniaszem a ś. p. Persakiem na weselu do awantury, w czasie której Bieniasz pobił Persaka, zadając mu obrażenia cielesne. W sprawie tej miała się odbyć rozprawa w sądzie w Dębicy, na którą obaj otrzymali wezwania. Przed rozprawą na kilka dni przed morderstwem, Bieniasz wyraził się do świadków, że „pierwej Persaka szlak trafi, zanim termin będzie". W dniu krytycznym Bieniasz kręcił się około domu Dybowskiego, tak, że Persak wyraził przypuszczenie, iż Bieniasz pragnie się z nim przed rozprawą pogodzić. W niedługim czasie padł strzał karabinowy. Persak tak był pewny, że zginie z ręki Bieniasza, iż po otrzymaniu postrzału wyraził się do swej żony, że go Bieniasz postrzelił, a przed policją przytomnie wskazał na niego, jako na sprawcę mordu.

Policja, przeprowadziwszy rewizję w domu oskarżonego, znalazła w słomianej strzesze karabin wojskowy o uciętej lufie, w której tkwiła łuska z naboju, świeżo wystrzelonego. Bieniasz zaaresztowany wyparł się kategorycznie zarzuconego mu czynu, a następnie w lutym 1925 roku zbiegł z więzienia śledczego i uciekł do Francji. Nie czując się tam bezpiecznym, starał się o dokumenta, by wyjechać do Ameryki. Policja przejęła jednak korespondencję oskarżonego, poczem prokuratorja tarnowska w drodze dyplomatycznej zażądała wydania Bieniasza, co się też stało.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli pytanie w kierunku skrytobójczego morderstwa potwierdzili, skutkiem czego Trybunał skazał Bieniasza na karę śmierci przez powieszenie.

W styczniu b. r. uwięziono kilka osobników, podejrzanych silnie o propagandę komunistyczną. Z pomiędzy nich główny sprawca i najsilniej obciążony, niejaki Abraham Israel r. Forgasch, stanął przed trybunałem sędziów przysięgłych w bieżącej kadencji, oskarżony o rozrzucanie odezw komunistycznych, rozlepianie afiszy komunistycznych i organizowanie kół młodzieży komunistycznej. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, sędziowie przysięgli 8 głosami zatwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zdrady głównej, skutkiem czego trybunał wymierzył Abrahamowi Israelowi karę dwuletniego ciężkiego więzienia, obostrzonego jednym postem co miesiąc.

# Sprawy sądowe

Z PROCESU TERORYSTÓW UKRAIŃSKICH. Wczoraj w lwowskim procesie ukraińskiej organizacji terorystycznej zakończono postępowanie dowodowe, poczem przesłuchany był rzeczoznawca wojskowy, kapitan sztabu generalnego, Eug. Bielecki. Przedstawił on, że Otyński należał do niemieckiej sieci szpiegowskiej, a jego raporty, pisane niewidocznym atramentem, dotyczyły głównie szczegółów uzbrojenia i dyslokacji wojsk i świadczyły o jego wybitnej działalności szpiegowskiej.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

# Warszawski Teatr Niewiarowskiej w „Bagateli"

**Wznowienie »Gejszy« Jonesa.**

Kraków, 23 czerwca.

Przed trzema dziesiątkami lat począł się triumfalny pochód tej operetki po wszystkich scenach świata i dziś jeszcze wytrzyma ona zwycięsko konkurencję z nadmiarem tworów lekkiej, ale i przeważnie pustej zarazem, współczesnej muzy.

Jest wszak, jednem z najobfitszych źródeł melodyjnej inwencji, opracowanej z doskonałością faktury o charakterze najczęściej operowym, zarówno buffo, jak i seria i zawsze frapującym najszersze koła wyznawców teatru kolorytem Dalekiego Wschodu, który tak podobno ułatwił olbrzymi sukces innej, młodszej gejszy — tej rodem z Nagasaki, wprowadzonej w świat przez Pucciniego. Prawda, że pomysły współpracowników librettowych Jonesa nie wywołują już na widowni tej, co przed laty, wesołości, a łezka ckliwego sentymentu nikogo już nie wzruszy, raczej tylko rozśmieszy, albo znudzi — lecz zato spragniony dobrej muzyki meloman z przyjemnością posłucha tych dźwięków, przywodzących mu na pamięć wspomnienia lepszych, dawno minionych chwil.

Od lat dziesiątek zażywa p. Wiktorja Kawecka sławy najlepszej, bezkonkurencyjnej wprost, w Polsce »Gejszy« i ci co jej dotąd w tej roli nie widzieli mogli się byli obecnie przekonać, że fama to zupełnie uzasadniona. Bo dziś jeszcze zdumiewa ta świetna artystka słuchacza pięknym, świeżym dźwiękiem głosu, zakonserwowanego wielką umiejętnością używania go, zachwyca czystością intonacji, doskonałością niezawodnej techniki koloraturowej, wytwornością i wdziękiem gry, stąd w partji tej osiągnęła nieznany dotąd w Krakowie poziom, niedostępny dla »Gejsz« importowanych przeważnie z nad Pełtwi.

Również i inne partje dobrze były obsadzone. P. Niewiarowska każdą swą nową rolą utrwala renomę znakomitej artystki i węzły sympatji łączące ją z widownią, ładnie śpiewali i grali pp. Redo i Dembowski. Przedstawiciele humoru pp. Sokołowska, Horski i Staszyński mieli tu, jak już wspomnieliśmy, mniej wdzięczne zadanie, wyszli jednak z niego obronną ręką, aktualizując często z powodzeniem swe role udatnemi bon mots i kupletami.

Wystawa operetki i tym razem zwracała uwagę dobrym smakiem i bogactwem, reżyserja p. Julicza starannością, cechującą także przygotowanie muzyczne przez p. Sirotę, sprawnego dyrygenta miniaturowego chóru i kombinowanej orkiestry.

Niemilknące burze oklasków wywoływały istotnie nadzwyczajne produkcje choreograficzno-akrobatyczne pp. Kuszpietowskiej i Gaubiera, choć odpowiedniejszą w tej operetce byłaby wstawka o mniejszej dozie ekwilibrystyki, która tak fatalnie dziś już ciąży nad estetyką i sensem scenicznego tańca, coraz to gruntowniej zwyradnianego, podobnie jak i towarzyski. Ale to się właśnie ludziom (choć nie wszystkim) podoba, więc niema na to rady...

Jul. Św.



Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Al. Moissi kończy dzisiaj swoją gościnę w Krako-

wiew swej nieporównanej kreacji Fedji w „Żywym trupie". Jutro powraca na afisz na przedstawieniu po cenach do połowy zniżonych „Święta Joanna". W piątek teatr zamknięty. W sobotę premjera bardzo oryginalnej i pełnej humoru komedji czeskiej F. Langera: „Łatwiej przejść wielbłądowi...", będącej jednym z tych utworów, które zdobyły sobie międzynarodową popularność. W rolach głównych pp.: Śniadecka, Zalewska, Klońska, Piaskowska, Bracki, Kulakowski, Burnatowicz, Turski, Szymborski, Sawicki.

POWTÓRZENIE PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI. Występy fenomenalnej Ninki Wilińskiej, 10-letniej tancerki i aktorki, powtórzony będzie raz jeszcze w teatrze miejskim im. Słowackiego w niedzielę, 27 bm., o godzinie 3.30 po południu. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. „Mąż o dwóch żonach", znakomita farsa Kratza, grana będzie dziś we środę, 23 bm., o godzinie 8 wieczorem. Główne role grają pp.: Krajewska, Porembska, Billiżanka, Galewska, Zbucki, Brandt, Bajnarowski i inni. Wnioskując z oklasków, jakiemi została przyjęta premjera, „Mąż o dwóch żonach" ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ W „BAGATELI" daje jutro premjerę wspaniałej operetki Lehara: „Cygańska miłość" z pp. Kawecką i Niewiarowską na czele, znakomitego zespołu. Piękna, całkowicie nowa wystawa, bogate kostjumy, a przedewszystkiem udział aż dwóch najwybitniejszych div i najlepszych sił aktorskich zespołu zapewniają z góry tej najpiękniejszej operetce trwałe powodzenie. Kasa sprzedaje bilety przez cały dzień bez przerwy.

## REPERTUARY.

### TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 24 b. m.: „Święta Joanna" (ceny zniżone).

Piątek, 25 b. m.: Teatr zamknięty.

Sobota, 26 b. m.: „Łatwiej przejść wielbłądowi...".

### TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ART. DRAMATYCZNYCH.

Środa, 23 b. m.: „Mąż o dwóch żonach".



## „Reduta" na Kresach

Gdzie — co — i jak: to był problem „Reduty" po emigracji ze stołecznej, wyfraczonej Warszawy — na jakieś tam Kresy, do jakiegoś tam miasta Wilna.

Tymczasem zapomniała Warszawa, że nad Wilją mieszkają też ludzie, że jest dużo, dużo powietrza — no i lasy, lasy dokoła — a i dwa teatry (budynki!) Lutnia i „Pohulanka" (Teatr Wielki).

A więc „Pohulanka". Ale przerobiło się ten teatr na własny dom, upłynął kawał czasu (aż do grudnia). Ale poza Wilnem ( — przecież Mickiewicz — ) jest też Polska. Jest i Pińsk, Baranowicze, Lida, Nowogródek(!). I trzeba było tam też grać. Cztery wyprawy przeorały grunt. A rola dobra. Tylko, że dłuższy już czas nieuprawiana.

A więc poszli autorzy: Wyspiański (Wesele), Żeromski (Przepiórka), Zabłocki (Fircyk), Fredro (Nowy Don Kiszot).

A — zaręczam wam — moi spokojni, jak należy, słuchacze teatralni Warszawy, Krakowa, czy innego „owa", że Wyspiański nie jest znowu tak niezrozumiały, że można go zupełnie bezpiecznie przedstawiać nawet w Pińsku. Tam również chcą go słyszeć i, mogę wam zaręczyć, że rozumieją.

Ale przyszedł wreszcie czas, że już było i we Wilnie — gdzie — grać, bo teatr już został zremontowany.

Przychodzimy teraz do pytania: co, a co za tem — jak?

Przedewszystkiem: „Wyzwolenie". To było pierwsze słowo Reduty w Wilnie w teatrze t. zw. Wielkim na Pohulance. O realizacji tego utworu pisano już tu i ówdzie (pisałem i ja — Gazeta Literacka Nr 4). Tutaj należy jeszcze raz podkreślić inscenizację II aktu — tego podobno „niescenicznego". Reduta dała ludzi (bez lampeczek i płaszczy czarnych) ale w (zwykłych ubraniach). Przez to jedno choc'ażby — maska każda stawała się prosta, dostępna dla słuchaczy.

„Wesele" — oparte było na trójplanowości. Plan pierwszy (głąb sceny) — chata realistyczna (tak, jak to opisuje poeta), plan drugi ujęty w kotary z oknem wizyjnem, z monumentalną skrzynią, fotelem (teren akcji „osób dramatu") i plan trzeci, a raczej można powiedzieć proscenium (wejście Chochoła przed aktem drugim). Zaślubiny dwóch planów (pierwszego i drugiego) odbywały się w akcie trzecim (Scena kręgu tanecznego).

Podobną w założeniu koncepcję sceniczną otrzymał „Głaz graniczny" Zegadłowicza.

W głębi sceny — w przecięciu Chata realistyczna (z tendencją stylizowania). Obramowanie sceny kotary. Tło — góry stylizowane (Ostrosłupy). Kompanja odpustowa wychodziła przez proscenium — i przechodziła przed chatą.

Fela i Opętana prowadziły djalogi swoje, stając na wywyższoniach (jakby koturnach symbolicznych). Przyczem zainscenizowana była zamiana stron w akcie III — (przeobrażenie się Opętanej i Feli).

Z braku miejsca nie wspominam tutaj o „Lekoduchu", „Djable i Karczmarce" i t. d., a przystąpię odrazu do ostatniego utworu, wystawionego w „Reducie" tego roku — to jest do „Księcia Niezłomnego" na dziedzińcu Piotra Skargi (Un. Stef. Batorego). „Książę Niezłomny" był realizowany raczej jako misterjum Juljusza Słowackiego, niż jako utwór Calderona. Tłem akcji — fasada kościoła św. Jana. W środku schody (tron — akcja główna), z jednego boku podjum (brzeg — wylądowanie) — z drugiej krużganki (pałac), a pod krużgankami maramory. Dekoracje: Fasada kościoła



św. Jana, kwiaty, zieleń, pochodnie, kobierce, księżyc i gwiazdy. To wszystko.

— O ziemio, pochodnie i gwiazdy — [illegible]skie mające ze słońcem sojusze — przyjmiecie to ciało Królewskie i świętą podnieście duszę.

— — — — — — — — — —

W pierwszych dniach sierpnia zespół Reduty odtworzy to misterjum na Wawelu.

*Ronard.*

## Zamordowanie Oskiłki

Jak donosiliśmy, w Gródku w pow. rowneńskim, zamordowany został b. dowódca wojsk atamana Petlury, Włodzimierz Oskiłko, działacz ukraińskiej narodowej partji i wyznawca idei federacji. O morderstwie tem donoszą z Kowna następujące szczegóły:

Oskiłko mieszkał w Gródku wraz ze swą żoną, nauczycielką jednej z miejscowych szkół powszechnych. W poprzednią sobotę wieczorem padał w Gródku ulewny deszcz. wszyscy domownicy udali się przeto wcześniej na spoczynek. Tylko ataman Oskiłko, który już od kilku dni okazywał silny niepokój, przewidując szykujący się na niego zamach, siedział w swym pokoju na pierwszem piętrze przy lampie naftowej, przy stole zarzuconym dziennikami i książkami. Około godz. 11-tej wieczorem domownicy zostali przebudzeni hukiem wystrzału. Gdy wbiegli do pokoju atamana, zastali go leżącego w kałuży krwi, już nieżywego. Po upływie pół godziny przybyły na miejsce zbrodni zawezwane z Równego władze śledcze. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że zabójca wdrapał się po rynnie na wysokość pierwszego piętra i strzelił z rewolweru przez zamknięte okno. Strzał był tak celny, że przeszył serce. Kula utkwiła w ścianie. Po dokonaniu zamachu zabójca spuściwszy się po rynnie na ziemię, zbiegł. Dalsze śledztwo i pościg o tyle utrudnione, że całonocna ulewa zatarła wszystkie ślady na ziemi. Nie zdołano nawet ustalić, czy zabójca działał sam, czy ze wspólnikami. Dochodzenie prowadzone jest w dalszym ciągu przez władze sądowo-śledcze w Równem

## Z kraju i ze świata

KS. BISKUP ŚLĄSKI HLOND wyjeżdża 26 bm. do Pragi na wszechsłowiański zjazd katolickiej inteligencji i akademików. Ks. biskup Hlond występował będzie na zjeździe imieniem episkopatu polskiego.

URLOPY WYŻSZYCH OFICERÓW. Rozkaz dzienny ministerstwa spraw wojskowych Nr 74 podaje, że generał Kukiel, pułkownik sztabu Anders, Bayer, Kurcjusz, Wieroński, Pomarański i Kamiński otrzymali dłuższe urlopy.

SAMOBÓJSTWO ADWOKATA. W Warszawie popełnił samobójstwo jeden z najpopularniejszych adwokatów rosyjskich, znany działacz polityczny ubiegłych czasów, Oskar Gruzenberg.

STRAJK W KINOTEATRACH WARSZAWSKICH trwa w dalszym ciągu. Kompromisowy porjekt rządu i magistratu wywoła stanowczą opozycję u właścicieli kinoteatrów.

JAN KASPROWICZ CZŁONKIEM HONOROWYM SYNDYKATU DZIENNIKARZY LWOWSKICH. Syndykat dziennikarzy lwowskich wysłał do Jana Kasprowicza w Zakopanem następującą depeszę:

„Syndykat dziennikarzy polskich we Lwowie, zebrany na walnem zgromadzeniu 20 czerwca b. r., przesyła Ci, Mistrzu, wyrazy głębokiego hołdu i w uznaniu Twoich niespożytych zasług dla literatury polskiej mianuje Cię swoim członkiem honorowym".

ZNOWU ZAMACH NA POCIĄG. Z Lublina donoszą: Na linji kolejowej Sokołów—Telaki nieznani sprawcy podłożyli w poprzek szyn podkłady dla spowodowania wykolejenia się pociągu osobowego, jadącego do Sokołowa. Śledztwo w toku.

PIORUN ZABIŁ MAŁŻONKÓW. Jak donoszą z Sokala, Iwan Hudyn, wracając wraz z żoną i trzema sąsiadami 7 bm. z jarmarku, został w polu zaskoczony straszliwą burzą. Chroniąc się przed nią, skrył się pod wysokie drzewo. W tejże chwili ugodził w nie piorun. Iwan Hudym wraz z żoną ponieśli śmierć na miejscu, trzej zaś ich sąsiedzi zostali ogłuszeni.

DRAMAT MIŁOSNY POD ŁODZIĄ. Ruda Pabjanicka pod Łodzią była onegdaj widownią ohydnego mordu, jakiego się dopuścił 24-letni Jan Witrowicz, na swej 40-letniej... kochance, Zofji Koch. Między kochankami przychodziło od pewnego czasu do ciągłych kłótni i bójek. Kochowa bowiem, zamożna wdowa, uprzykrzyła sobie Witrowicza i często go zdradzała, a nawet zamierzała całkowicie z nim zerwać.

Podczas jednego takiego konfliktu pijany Witrowicz pchnął kochankę nożem w piersi, a gdy Kochowa wskutek otrzymanej rany straciła przytomność i upadła, rzucił ją na łóżko i, pastwiąc się nad nią, w ohydny sposób poderżnął nieszczęśliwej ofierze gardło tak głęboko, że głowa ledwo się trzymała na tylnych ścięgnach karku. Morderca zdołał zbiec bezkarnie.

Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY POLSKICH. W niedzielę odbyło się we Lwowie doroczne walne zgromadzenie Syndykatu polskich. Prezesem Towarzystwa wybrano senjora dziennikarzy lwowskich Zygmunta Fryling, współredaktora »Kurjera Lwowskiego«; wiceprezesami Michała Rollego i dr Romana Kordysa. Do Wydziału zostali wybrani: Michalina Hausnerowa, Edward Kozłowski, Karol Kucharski, dr Stanisław Kupczyński, Bronisław Laskownicki, Janina Feleńska, Bronisław Skałak i Władysław Szenderowicz.

Do Komisji Rewizyjnej: Jerzy Konarski, Anna Rosenberg i Leopold Szenderowicz.

Wyrażono ubolewanie, że ustawa dziennikarska, zalegająca od szeregu lat w Sejmie, nie może doczekać się załatwienia — pomimo, że w gronie Izb ustawodawczych zasiada szereg dziennikarzy i publicystów. s

SYN I MATKA OFIARAMI STRASZNEGO WYPADKU NA LOTNISKU. We wsi Rokszyce (pow. piotrkowski) w czasie kąpieli w stawie utonął 18-letni Jan Wojtkiewicz z Łodzi, bawiący tam na wilegjaturze. Matka jego, obserwująca z brzegu wypadek, nie zważając na to, iż nie umie pływać, rzuciła się do wody i momentalnie zaczęła tonąć. Nadbiegli wieśniacy z trudem zdołali żywą z wody wyciągnąć.

Po długich poszukiwaniach zdołano wydobyć zt stawu nieszczęśliwego chłopca. Wszystkie zabiegi celem przywrócenia g odo życia, były bezskuteczne. Chłopiec nie żył. Nieszczęśliwa matka, zrozumiawszy ,iż nic już nie uratuje jej jedynaka, krzyknęła nagle przeraźliwie: „Janku" i runęła martwa na zwłoki ukochanego dziecka. — Przybyły lekarz stwierdził, iż zmarła na udar serca.

ZAMACH SAMOBÓJCZY UCZNIA W SZKOLE. W Piotrkowie uczeń 6 klasy państwowego gimnazjum, Zygmunt Krause, podczas godziny nauki wyszedł na korytarz i strzałem z browninga skierowanym w serce, ranił się śmiertelnie. Powodem zamachu miały być złe noty. Wypadek wywołał w szkole wielkie wrażenie.

UCZENICA SZKOŁY HANDLOWEJ RZUCA SIĘ POD KOŁA POCIĄGU. Onegdaj po południu na linji kolejowej Lwów—Stanisławów między stacjami Kulparków a Persenkówką w chwili, gdy nadjechał pociąg, na szyny kolejowe rzuciła się jakaś panienka, jednak nie dostała się pod koła, gdyż została przez parowóz odepchniętą, skutkiem czego stoczyła się z nasypu na dół.

Lekarz pogotowia stwierdził lekkie uszkodzenie ciała i obrażenia wewnętrzne. Przybyła policja stwierdziła, że jest to Eugenja Kuczkowska licząca lat 19, uczenica trzeciego roku szkoły handlowej. Kuczkowska targnęła się na swoje życie z powodu niezdani egzaminu.

ODSZKODOWANIE ZA WYPADKI LOTNICZE. Paryski sąd apelacyjny wydał wyrok, który może być doniosłym precedensem w rozstrzyganiu skarg sądowych, wynikających z wypadków lotniczych. Spadkobiercy dwóch pasażerów, którzy stracili życie wskutek wypadku lotniczego, wnieśli przed sąd pierwszej instancji skargę przeciwko linji lotniczej o odszkodowanie. Sąd odrzucił skargę, motywując wyrok tem, że na biletach lotniczych znajduje się zawiadomienie, iż towarzystwa lotnicze nie biorą odpowiedzialności za utratę życia i mienia wskutek wypadków lotniczych. Sąd apelacyjny jednak nie podzielił motywów wyroku i uznał, że zastrzeżenie na biletach lotniczych nie wyklucza możności dochodzenia szkód i strat na drodze sądowej i zasądził na rzecz spadkobierców 350 tysięcy franków odszkodowania.

WZROST BEZROBOCIA W ANGLJI. Ogłoszone wczoraj urzędowe cyfry o stanie bezrobocia w Anglji na pierwszą połowę bm. wykazują wzrost liczby bezrobotnych o 12.781 wobec stanu z zeszłego tygodnia i wzrost o 349.530 w stosunku do z. r. Z wyłączeniem robotników górniczych, którzy z powodu strajku są wszyscy bezrobotni, ogólna liczba bezrobotnych wynosi obecnie 1,629.900 osób.

NOWY WYNALAZEK DLA SAMOLOTÓW. Z Londynu donoszą: Wczoraj odbył się próbny wzlot samolotu z zastosowaniem t. zw. autogiro (skrzydeł, nadających stabilizację aeroplanowi). Kap. Frank Cutteney, który dokonał próby, wzniósł się na 100 metrówt, poczem wolno i prawie pionowo opuścił się na ziemię w oznaczonem miejscu. Curteney twierdzi, że przy zastosowaniu autogiro żegluga powietrzna będzie równie łatwą, jak jazda motocyklem po ziemi.

PAPIESKI TYTUŁ HRABIOWSKI. Z Rzymu donosi A. W.: Niezadowolenie w sferach tutejszej arystokracji wywołał fakt nadania przez papieża swojemu bratu Fermo Ratiemu tytułu hrabiowskiego. Podkreślają tutaj, że od czasów Leona XII. ani jeden papież nie korzystał z przysługującego mu prawa nadawania tytułów arystokratycznych swoim krewnym.

TYGRYS W ZAGRODZIE OWCZEJ. Iskrowo donoszą z Paryża: Z menażerji cyrkowej zdołał wydostać się z klatki tygrys i wpadł do zagrody owczej koło Borinac, gdzie zadusił 12 owiec, a 20 pokaleczył.

ZMARLI:

— W Warszawie zmarł ś. p. Stanisław Lachs, znany i popularny baletnik, który przez dłuższy czas pracował w warszawskich teatrach rządowych.

# TELEGRAMY

## Konferencja premjera z przywódcami stronnictw

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca. Premjer Bartel rozpoczął dziś konferencje z przywódcami stronnictw. Pierwszą rozmowę odbył z przywódcami ugrupowania Piast pp. Dębskim i Potoczkiem.

## Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Warszawa 23 czerwca PAT. W dniu 22 b. m. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Polską a Niemcami o ułatwienia w małym ruchu granicznym, Podpisanej w Gdańsku dn. 30 grudnia 1924. Wymiany dokumentów dokonał ze strony Polski p. Aug. Zaleski, kierownik M. S. Z. zaś ze strony Niemiec p. Ulrych Rauscher, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy niemieckiej w Warszawie.

## Kredyty angielskie dla przemysłu cukrowniczego w Polsce

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 23 czerwca. Przyjechali tu przedstawiciele Związku cukrowników w Polsce z p. Zaglenicznym na czele, ażeby podpisać umowę w sprawie kredytów angielskich dla przemysłu cukrowniczego.

# Komisja budżetowa rozpoczęła obrady

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 23 czerwca. O godz. 11 przed południem rozpoczęły się **obrady komisji budżetowej nad projektem prowizorjum budżetowego.**

Przy wyborze referenta **zgłoszono atoli** tylko nazwisko posła **Kościałkowskiego** (Klub Pracy) zresztą nieobecnego w Sejmie. Na wniosek pos. Byrki (Piast) **odroczono posiedzenie** na kilku minut, aby zażądać od urzędującego wicemarszałka Daszyńskiego **wyznaczenia referenta.** Wicemarsz. Daszyński w rozmowie z przewodniczącym komisji pos. **Głąbińskim** zalecił, **aby nie przerywać obrad komisji,** i aby w międzyczasie obecny na posiedzeniu minister skarbu **Klarner** udzielał potrzebnych wyjaśnień, a tymczasem wicemarszałek wyznaczy referenta. Tak się też stało.

Minister Klarner rozpoczął na komisji przemawiać, tymczasem zaś wicemarsz. Daszyński odbył kolejne rozmowy z posłami **Byrką, Moraczewskim i Popielem.** Decyzja co do osoby referenta dotychczas jeszcze nie zapadła.

**Warszawa,** 23 czerwca. Po tych rozmowach wicemarsz. Daszyński **wyznaczył na referenta prowizorjum budżetowego posła Kościałkowskiego,** który udał się natychmiast na posiedzenie komisji, aby przygotować referat.

Po wyjaśnieniach min. **Klarnera,** który przedstawił cyfrowo stan finansowy kraju i konieczność uchwalenia prowizorjum [illegible], zabrał głos pos. Wiślicki (Koło [illegible]

# Przypuszczalny skład gabinetu Brianda

**Paryż,** 23 czerwca (PAT). Dnia 22 bm. wieczorem Briand odbył narady z Poincarem, Duomerem, Painlevem oraz wielu członkami poprzedniego gabinetu, poczem przyjął Calliera. Briand oświadczył, że w dniu 23 rano nastąpi podział tek. **Skład gabinetu jest prawie w całości ustalony.** Osiągnięto uzgodnienie poglądów na całokształt oraz interpretację położenia finansowego.

**Paryż,** 23 czerwca (PAT). W gabinecie Brianda tekę wojny ma objąć generał **Targe,** oświaty **Herriot,** zaś Laval, Durand, Leygues, Perrier, Jourdain, Durafour oraz Binet pozostaliby na dotychczasowych stanowiskach. — Jak podaje Ag. Havas, Briand zdecydowany jest złożyć gabinet w ciągu dnia, poczem wieczorem przedstawi go Doumerguewi.

## O współpracę umysłową narodów

**Warszawa,** 23 czerwca. (PAT). W drugim dniu obrad w sprawie współpracy umysłowej narodów, prowadzonych pod przewodnictwem profesora Wallenkuelda, delegata Finlandji, zastanawiano się nad sprawą **stypendjów dla młodych uczonych,** pragnących poświęcić się studjom nad zagadnieniami o znaczeniu międzynarodowem. Postanawiono na początek stworzyć pięć tego rodzaju stypendjów, przyczem pozostawiono wolną rękę zarządowi instytutu współpracy intellektualnej do wybrania kandydatów z pośród przedstawionych przez poszczególne komisje narodowe.

Z kolei przystąpiono do omówienia sprawy **taniego zakupu książek i instrumentów naukowych.** W celu zaradzenia powstałej w związku z tą sprawą niedogodności, postanowiono stworzyć przy poszczególnych komisjach narodowych krajowych biura, ułatwiające wymianę i zakupy potrzebnych instrumentów naukowych.

Po południu przystąpiono do rozwiązania zagadnień, związanych ze stworzeniem **międzynarodowych przeglądów bibljograficznych,** zawierających streszczenie w jednym z języków, szeroko rozpowszechnionych, dokonanych prac naukowych. W ten sposób świat naukowy będzie miał ułatwione zapoznania się z literaturą naukową tych krajów, których działalność w tej dziedzinie nie była szeregowi ogółu znaną. Zadanie to, tak ważne dla nas, przedstawia jednak wiele trudności przy wykonaniu tetchnicznem, pociąga bowiem za sobą konieczność stworzenia skomplikowanego aparatu, na co na razie środków brak. Dalszą dyskusję na ten temat co do znalezienia dróg dla stworzenia zaczątków takich wydawnictw, odłożono na następne posiedzenie.

Następnie goście zagraniczni zwiedzili politechnikę warszawską, gdzie byli przyjmowani podwieczorkiem przez młodzież akademicką. Wieczorem w hotelu Europejskim odbył się bankiet, wydany na cześć uczestników zjazdu przez prezesa polskiej komisji prof. Lutosławskiego. W bankiecie wzięli udział między innymi: minister spraw zagranicznych i minister oświaty, oraz szereg uczonych i profesorów.

## Sprawa dymisji Benesza jeszcze nie rozstrzygnięta

**Praga,** 23 czerwca. **Rozstrzygnięcie w sprawie dymisji min. Benesza wczoraj nie zapadło.** Jak słychać, dr Benesz ma **wystąpić z partji narodowo-socjalistycznej, zatrzyma jednak swój mandat,** ponieważ partja nie odniosła się do trybunału wyborczego w sprawie odebrania mandatu dr Beneszowi. W ten sposób dr Benesz **mógłby pozostać ministrem spraw zagranicznych,** a jako nie należący do partji, nie zostałby dotknięty konfliktem między swem dawnem stronnictwem a rządem. »Venkov« wyraża jednak wątpliwość, czy wrogie Beneszowi skrzydło Stribrnego zgodzi się na takie rozwiązanie.

## O konfiskatę majątku Habsburgów

**Wiedeń,** 23 czerwca (PAT). Jedna z tutejszych agencyj donosi, że członek partji wszechniemieckiej zgłosił wniosek **w sprawie konfiskaty majątków Habsburgów w Austrji.** Politycy wszechniemieccy oświadczają jednak już dzisiaj, że sytuacja w Austrji jest całkiem inna, niż w Niemczech, tembardziej, że pomiędzy niemieckiemi członkami domów panujących a Habsburgami jest wielka różnica, polegająca na tem, że książęta niemieccy zasłużyli się wielce około rozwoju gospodarki Niemiec, podczas gdy Habsburgowie uprawiali w Austrji politykę anty-niemiecką.

## Krytyczna sytuacja w Reichstagu

**Berlin,** 23 czerwca (PAT). W Reichstagu wre gorączkowa praca. W kuluarach widoczna nerwowość. Niemiecko-narodowi domagają się dokonania w rządowym projekcie kompromisowym kilka poprawek na rzecz byłej dynastji, podczas gdy socjal-demokraci, zasadniczo gotowi do ustępstw, powołują się na miljony głosów oddanych za wywłaszczeniem i żądają wypłacenia książętom odpowiedniego jednorazowego odszkodowania. **Sytuacja jest bardzo krytyczna.**

Drugą ważną sprawą jest sprawa ceł. W tej dziedzinie rząd musi się obecnie zdecydować, jaką będzie prowadził politykę i przy jakiem poparciu parlamentarnem. W tym kierunku zmierza też wniesiona przez socjal-demokratów interpelacja. Niemiecko-narodowi usiłują rozwiązać tę kwestję na korzyść wielkiej własności ziemskiej, przeciw czemu występuje nie tylko lewica ale i centrum oraz wielka część ludowców.

## Rozruchy chłopskie w Witebsku

**Lwów,** 23 czerwca. (PAT). *„Gazeta Poranna"* w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi z Witebska, że na tle **niezadowolenia z nadmiernego obciążenia podatkami, wybuchły tam poważne rozruchy chłopskie.** Zbuntowani chłopi **zamordowali kilkunastu urzędników,** którzy przybyli na wieś w celu ściągania podatków. **Wysłano ekspedycję karną,** która stłumiła bunt. Aresztowano 61 chłopów i oddano ich do dyspozycji sądu wojskowego. Czeka ich wszystkich kara śmierci.

## Powstrzymanie ofensywy wojsk bolszewizujących w Chinach

**Pekin,** 23 czerwca. (AW). Sytuacja w Chinach wciąż jeszcze przedstawia się niejasno. **Ofenzywa połączonych armij, sprzyjających bolszewikom, została powstrzymaną.** W Pekinie jednak **panuje niepewność co do dalszych losów wojny domowej,** z tego względu, że dwaj główni przeciwnicy bolszewizmu. Czang Tso Lin i Wu Pei Fu dotychczas jeszcze nie zdołali dojść do porozumienina. Generał Czang Tso Lin oświadczył, że nie przybędzie do Pekinu, dopóki premjerem zostaje dr Yen.

## DZIAŁ GIEŁDOWY

**Kraków,** 23 czerwca.

Na początku zebrania tendencja dla efektów na ogół utrzymana. Kursa zapowiadają się mniej więcej na wczorajszym poziomie. Zainteresowanie dla niektórych tylko papierów. Do tej pory bez transakcyj.

Na pogiełdziu tendencja na ogół utrzymana, kursa zapowiadają się **następująco bez transakcyj:** Lokomotywy 0.76, Bank Polski 50, Jaworzno 6.30, Pożyczka konwersyjna 0.33.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Kurs dolara w ciągu ostatnich 24 godzin nie uległ zmianie, podobnie na wszystkich giełdach krajowych. Wczoraj wieczorem kurs dolara wynosił 10.25, dziś rano 10.24, około południa zaś kurs nieoficjalny 10.24—10.26, przy nastroju spokojnym ,obrotach i zainteresowaniu niewielkiem. Bankowo 10.15—10.20.

We Lwowie nieoficjalnie 10.22, bankowo 10.15—10.20, w Warszawie 10.23—10.26, bankowo 10.02.

W Katowicach 10.26, Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 9.96, za czeki 9.98.

**Zurych,** 23 czerwca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 14.60, Londyn 25.135, Nowy Jork 5.165. Belgja 14.70, Włochy 18.64, Hiszpanja 83.75, Holandja 207 i pół. Berlin 1.23. Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.75, Oslo 114.35, Kopenhaga 137.00 ,Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 50 i pół, Budapeszt 0.772, Białogród 9.125, Ateny 6.43, Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.20, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 208 i pół. Tendencja słaba.

**Wiedeń,** 23 czerwca. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów-Czerniowce 379, Nafta 97, Karpaty 78.

ZAKOŃCZENIE KURSU AKWIZYTORÓW, urządzonego przez Wydział Organizacji Pracy przy Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie odbędzie się w sobotę dnia 26 bm. o godz. 6½ wieczorem w sali posiedzeń Izby handlowej (Długa 1 I. p.)

## Rozkład jazdy ruchu autobusowego

### na dworcu przy placu św. Ducha w Krakowie

**Odjazd z Krakowa:**

do **CŁA:** godzina 17·—;
do **KOBIERZYNA:** godzina 14.20, 21·—;
do **KOCMYRZOWA:** godzina 9·—, 13·40, 19·30;
do **MIECHOWA:** godzina 17·—, 17·30;
do **SWOSZOWIC:** godzina 7·—, 8·30, 9·—, 9·45, 11·—, 12·—, 14·—, 14·45, 16·—, 16·15, 17·30, 18·—, 19·—;
do **WIELICZKI:** godzina 8·15, 9·30, 10·30, 11·30, 12·30, 13·30, 14·30, 15·30, 16·30, 17·30, 18·30, 19·30, 20·30, 21·—;
do **ZAKOPANEGO:** godzina 16·30 (postoje: Myślenice, Lubień, Chabówka, Nowy Targ).

## INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH

**Barbakan,** czyli t. zw. **Rondel Bramy Florjańskiej,** zabytek architektury XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—12. Wstęp 50 groszy.

**Muzeum XX. Czartoryskich,** otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

**Wieża Marjacka,** otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

**Muzeum Narodowe w Sukiennicach,** otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

**Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu,** zwiedzać można w dnie powszednie od godz. 10 rano, w niedziele i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

**Zamek na Wawelu i Smocza Jama.** Wstęp 1 złoty.

**Muzeum Etnograficzne na Wawelu** otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

**Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec kościoła N. P. Marji,** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji.

**Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego,** Wolska 10, oraz lapidarjum, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

**Dom i Muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

## PRZEWODNIK SPORTOWO-TURYSTYCZNY

wychodzi z datą wtorek, czwartek i niedziela



### POLSKA LINJA LOTNICZA AEROLOT

ROZKŁAD LOTÓW

| GODZINA | KIERUNEK | GODZINA |
|---|---|---|
| 8·00 | Gdańsk | 17·15 |
| 11·00 | Warszawa | 14·15 |
| 14·00 | Warszawa | 11·15 |
| 17·00 | Lwów | 8·15 |
| 8·00 | Lwów | 15·15 |
| 11·00 | Kraków | 12·15 |
| 8·30 | Warszawa | 15·15 |
| 11·15 | Kraków | 12·30 |
| 12·00 | Kraków | 11·30 |
| — | Brno | — |
| — | Brno | — |
| 15·00 | Wiedeń | 8·30 |

Samoloty kursują codziennie, z wyjątkiem niedziel

# Ze sportu

**IV-TY WYŚCIG PŁYWACKI „WPŁAW PRZEZ KRAKÓW"** organizuje w dniu 24 b. m. (czwartek) sekcja pływacka Akad. Związku Sportowego na przestrzeni: klasztor Norbertanek—3-ci most. Udział dostępny dla członków Towarzystw sportowych oraz niestowarzyszonych. Wpisowe 1 zł. Początek biegu punktualnie o 4-tej po południu. — Zgłoszenia zawodników przyjmuje do dnia 24 b. m. godz. 12 w południe sekretarjat A.Z.S. ul. Kościuszki 12. — Dla publiczności przygotowano statek, z którego będzie można za niską opłatą oglądać przebieg biegu. Odjazd statku z przystani AZS. o godz. 3 po południu. — Dla zwycięzców wyścigu przygotowano plakiety i żetony pamiątkowe a szereg firm krakowskich: Parafiński, Leserkiewicz, Rudnicki, Wiskida, Reim oraz „Ilust. Kurjer Codzienny" ofiarowały nagrody honorowe.

**ODDZIAŁ WIOŚLARSKI „SOKOŁA" KRAKOWSKIEGO** urządza w przyszłą niedzielę, dnia 27-go czerwca b. r. doroczne Wiosenne Regaty Międzyklubowe na Wiśle, z udziałem osad Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Klubu Wioślarek w Warszawie, Warszawskiego „Koła Wioślarzy", Klubu Wioślarskiego z Poznania, Sekcji Wioślarskiej A.Z.S. Kraków, oraz własnych osad. — Atrakcją regat będą biegi czwórek wyścigowych o nagrodę honorową wędrowną, ofiarowaną przez b. prezesa O.W.S.K., posła Marjana Dąbrowskiego — bieg ósemek wyścigowych o nagrodę honorową wędrowną przez prezesa Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, mecenasa Józefa Radwana z Kalisza, oraz bieg czwórek wyścigowych w osadzie pań. — Start pod klasztorem PP. Norbertanek, meta przy moście dębnickim. — Początek regat o godz. 3-ciej po południu. Regaty poprzedzą zawody pływackie zorganizowane przez Tow. gimn. „Sokół" I. z okazji równocześnie odbywającego się zlotu dzielnicowego.

**ZAWODY TENNISOWE O MISTRZOSTWO ŚWIATA** rozpoczęły się onegdaj w Anglji w stadjonie Wimbledon. — Wspaniała pogoda przyczyniła się do powodzenia zawodów. Przybyłej na zawody parze królewskiej zgotowano owacyjne przyjęcie. Przyjętą została entuzjastycznie również grupa, reprezentująca 22 narody i 40 byłych mistrzów świata, z pośród których jeden zdobył ten tytuł przed 47 laty. Król ofiarował byłym mistrzom medale pamiątkowe.

## Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

**Kraków, ul. Mikołajska 32/I.**

**KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 18.**

1. Zamianowanie przez kapitana związkowego zastępcą kapitana związk. na Podokręg Bielski p. Zygmunta Rosenfelda, przyjęto do wiadomości.

2. Na pismo Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie L. VI/22920 z dnia 11 b.m. w sprawie udzielenia zniżek kolejowych, zawiadamia się wszystkie kluby, że:

1) W podaniach o przyznanie ulgi przejazdowej dla klubów piłki nożnej, musi być **dokładnie określony cel podróży.** Określenie ogólne, n. p. „w celach sportowych", uznawać się będzie za niewystarczające.

2) Poddania powyższe będzie się uwzględniać tylko wówczas, jeżeli będą potwierdzone tak co do podanego **celu podróży** jak **i ilości osób** przez K.Z.O.P.N.

3. W związku z ostatnio zaszłymi wypadkami na boiskach w czasie zawodów, Zarząd K.Z.O.P.N. wydał odnośnie do graczy, klubów i sędziów zarządzenia, zmierzające w kierunku zapobieżenia ostrej i brutalnej grze, niesportowemu zachowaniu się graczy wobec sędziów i graczy drużyny przeciwnej i t. p., które zostaną podane równocześnie wszystkim klubom na piśmie do wiadomości i ścisłego zastosowania.

Zarazem zaznacza się, że w razie nieprzestrzegania przez graczy i kluby dotyczących postanowień, K.Z.O.P.N. będzie występował wobec winnych z bezwzględną surowością.

**KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 15.**

1. Odebrano boisko I. K.S. Cracovia, jako nadające się do zawodów o mistrzostwo klasy A., B. i C.

2. W ślad za komunikatem Wydziału Gier i Dysc. Nr 9, wzywa się kluby, przynależne do K.Z.O.P.N., posiadające boiska, aby w terminie **do dnia 15 lipca b. r.** zgłosiły Wydziałowi Gier i Dysc..: 1) Wymiary boiska; 2) odległość boiska od stacji kolejowej; 3) kiedy i przez kogo zostało boisko odebrane dla rozrywek o mistrzostwo i której klasy.

3. **Ukarano:** Judę Władysława z K.S. Brynica w Czeladzi czteromiesięczną dyskwalifikacją z zaliczeniem suspenzy od dnia 18 kwietnia b. r. za nieprawny udział w zawodach Czeladzki K.S.—Śląsk Siemianowice dnia 31 stycznia b. r. w barwach Czeladzkiego K.S.

Czeladzki K.S. grzywną w kwocie 8 zł — za wstawienie do drużyny nieuprawnionego do gry gracza, Władysława Judę z K.S. Brynica na zawodach Czeladzki K.S.—Śląsk Siemianowice, w dniu 31 stycznia b. r., oraz za niezgłoszenie tych zawodów do Kolegjum Sędziów.

Ż.K.S. Liban w Bochni grzywną w kwocie 3 zł. — za niezgłoszenie do Kolegjum Sędziów zawodów Liban—Gideon, rozegranych w dniu **16 maja b. r.**

**Nawarkiewicza Wiktora** z K.S. Cracovia dwutygodniową dyskwalifijakacją i Martynę Henryka z K.S. Korona trzytygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na zawodach Cracovia II—Korona w dniu 24 maja b. r.

Kornbrota Józefa z K.S. Warta Częstochowa trzymiesięczną dyskwalifikacją z zaliczeniem suspenzy od dnia 9 maja b. r. i Hutterera Ignacego z K.S. Jutrzenka Kraków trzymiesięczną dyskwalifikacją, obu za czynne znieważenie się na zawodach Warta Częstochowa—Jutrzenka Kraków w dniu 4 kwietnia b. r. w Częstochowie.

Haję Henryka z K. S. Korona dwutygodniową dyskwafikacją warunkową za niesportowe zachowanie się na zawodach Korona—Podgórze w dniu 16 maja b. r.

4. Zasuspendowano Pilcha Eugenjusza z TS. Wisłoka aż do czasu załatwienia przez Wydział Gier i Dysc. sprawy zajścia na zawodach Wisłoka—Samson Tarnów w dniu 13 czerwca b.r. w Tarnowie.



# Diarjusz ekonomiczny

— **Z polskiego Górnego Śląska odejdzie do Anglji około 250.000 ton węgla w bieżącym miesiącu,** jak zapewniają koła przemysłowe. Węgiel śląski jest obecnie eksportowany wszelkiemi możliwemi drogami przez Polskę, a nawet przez Niemcy.

— **Układ o fuzji wiedeńskiego Anglobanku** z potężną instytucją bankową wiedeńską Creditanstalt został podpisany dnia 12-go b. m. w Londynie.

— **Strajk pracowników instytucyj miejskich** w Grudziądzu rozpoczęty w piątek w ubiegłym tygodniu, trwa w dalszym ciągu.

— **Strajk w łódzkim przemyśle włókienniczym** może lada dzień wybuchnąć, ponieważ przemysłowcy odrzucili żądania robotników.

— **Ceny mąki wszelkiego gatunku obniżone zostały** na targach w Warszawie o 2 gr na kg

# Informacje przemysłowe i handlowe

PRACE NAD WNIOSKAMI O NAPRAWIE SKARBU. W związku z zapowiedzianym przyjazdem do Warszawy prof. Kemmerera, w min. skarbu prowadzone są intensywne prace przygotowawcze departamentów fachowych, mające na celu przygotowanie materjałów, na podstawie których prof. Kemmerer miałby możność przedłożyć rządowi odpowiednie wnioski o naprawie skarbu. Prace te dotyczą systemu fiskalnego w Polsce i zarówno ujmują źródła dochodów skarbowych, jak i system budżetowania i rachunkowości. Po przełożeniu ich na język angielski, zostaną oddane do dyspozycji prof. Kemmerera

WPLYWY Z 5%-TOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ. Jak donoszą ze źródeł urzędowych, do dnia 10 czerwca b. r. sprzedano 5% premjowej pożyczki dolarowej za sumę 3,084.680 dol. amerykańskich. Ogólna suma pożyczki wynosi 5 mil. dolarów. Sprzedaż wymienionych premjówek odbywałaby się znacznie intensywniej, wobec zaufania jakiem się cieszy w szerokich sferach społeczeństwa, lecz wypadki polityczne i sytuacja gospodarcza odstrasza ogół obywateli od lokowania swych oszczędności w papierach państwowych.

EKSPORT POLSKIEGO WĘGLA WZRASTA. Sytuacja na polskich targach węglowych poprawia się w związku z potęgującym się eksportem, w pierwszym rzędzie na targi skandynawskie oraz bałtyckie. Pomyślna konjunktura wywołana jest przedłużaniem się strajku w angielskich kopalniach. Miesiąc czerwiec będzie pod względem eksportu węgla rekorodowym. — Obliczają eksport w tym miesiącu na 700.000 ton. W wywozie główne miejsce zajmuje produkcja górnośląska, która już w maju przekroczyła kontyngent, przewidywany na Gdańsk i Gdynię, bo zamiast przewidzianych 300.000 ton węgla, wyeksportował Górny Śląsk tą drogą 334.000 ton, natomiast zagłębie dąbrowskie nie wykorzystało w pełni kontyngentu i wyeksportowało przez Gdańsk i Gdynię tylko 35.000 zamiast 50.000 ton węgla.

NOWE OBLICZE SPRAWY HARRMIMAN-GIESCHE. Znane powszechnie warunki układu, który miał być zawarty pomiędzy rządem polskim a firmą amerykańską Harriman w sprawie przejęcia przedsiębiorstw Giesches Erben, nie zastały zaakceptowane przez rząd obecny. Ostatnio podjęto nanowo rokowania na podstawie propozycji rządu polskiego, które przewidują złożenie przez koncern Harrimana pewnej sumy gwarancyjnej w Banku Gospodarstwa Krajowego oraz udzielenie skarbowi państwa pożyczki w sumie kilkunastu miljonów dolarów.

OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE OKRĘGU WILEŃSKIEGO. Wzrost eksportu drzewa przyczynił się do uruchomienia w Wilnie wszystkich tartaków, tak, że obecnie pracuje w Wilnie ogółem 14 tartaków, do których przyjęto pewną liczbę robotników. W związku zaś z ożywieniem ruchu budowlanego, uruchomiono cegielnie, zwiększając personal robotniczy. W innych natomiast gałęziach przemysłu sytuacja niezmieniona, panuje nadal zastój.

NARADY CZECHOSŁOWACKIEGO I AUSTRJACKIEGO PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO. — W połowie czerwca odbyły się w Pradze narady wszystkich czechosłowackich hut żelaznych, w których wzięli także udział zastępcy austrjackiego przemysłu żelaznego, przedewszystkiem zakładów Alpine Montangesellschaft. Radzono nad zmianą obecnego układu w sprawie wspólnych rynków zbytu, gdyż Alpine dąży do zmniejszenia czechosłowackiego kontyngentu przywozowego wynoszącego 18%. Dalszy przedmiot narad tworzyła mająca się w najbliższym czasie odbyć międzynarodowa konferencja przemysłu żelaznego w Szwajcarji.

## GIEŁDA KRAKOWSKA

**z dnia 22 czerwca 1926 r.**

**Akcje:**

| | |
|---|---|
| Bank Przemysłowy | 0·08 |
| Polskie Towarzystwo Handlowe | 0·19 |
| Pharma | 0·92 |
| Zieleniewski | 9·00 |
| Elektrownia | 0·16 |
| Ćmielów | 9·00 |
| Chodorów | 56·00 |
| Chybie | 3·10 |
| Piasecki | 1·55 |

## GIEŁDA WARSZAWSKA

**z dnia 22 czerwca 1926 r.**

**Akcje:**

| | |
|---|---|
| Bank Handlowy Warszawski | 1·40 |
| Bank Zachodni | 0·80 |
| Związek Sp. Zarobkowych Poznań | 4·00 |
| Bank Polski | 50·00 |
| Czersk | 0·19 |
| Sosławice | 1·35 |
| Cukier | 1·50 |
| Węgiel | 35·50—37·50 |
| Nobel | 1·50 |
| Lilpop | 0·51—0·52 |
| Modrzejów | 1·65 |
| Norblin | 0·75 |
| Ostrowieckie | 3·50—3·40—3·50 |
| Ron i Zieliński | 0·32 |
| Rudzki | 0·68—0·69 |
| Starachowice | 0·80—0·81—0·80 |
| Żyrardów | 7·10 |
| Spirytus | 0·78 |


Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.




WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE
L. AW. 5823 ex 1926.

## OGŁOSZENIE

### o zamierzonej zmianie nazwiska.

**Teodor Berehulka,** urodzony dnia 16 czerwca 1895 r. w Iwanówce, powiat Trembowla, syn Jana i Marji z domu Kowalskiej, starszy posterunkowy Policji Państwowej w Lachowicach koło Żywca, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Berehulka na **Stamarski**

Województwo podaje wniesioną prośbę do powszechnej wiadomości, z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24-go października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 478, wolno w przeciągu 90-ciu dni, od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w „Monitorze Polskim", wnieść za pośrednictwem województwa krakowskiego sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany nazwiska do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Do sprzeciwu należy dołączyć metrykę urodzenia lub inne dowody, wykazujące prawo osoby, wnoszącej sprzeciw do używania nazwiska Stamarski.

Kraków, dnia 14 czerwca 1926 r.

Za wojewodę:
2946 **Węclewski w. r.**



## Ogłoszenie przetargu.

Komitet budowy nowego mostu żelaznego na Nr 4 na Wiśle w Krakowie ogłasza na dzień 24-go lipca 1926 r. **przetarg ofertowy na roboty związane z budową dwóch filarów i dwóch przyczółków dla powyższego mostu.**

**Bliższych informacyj udzielać będzie od dnia 3-go lipca do 10-go lipca b. r. Wydział drogowy Okręgowej Dyrekcji robót publicznych województwa krakowskiego w gmachu Krzysztofory, a następnie od dnia 10-go lipca b. r. do dnia przetargu Kierownictwo budowy mostu żelaznego Nr 4 na Wiśle w Krakowie w Gazowni miejskiej przy ulicy Gazowej.** 2945




Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.